

*DOMINIKA PLUTA¹, JĘDRZEJ SIUTA², ROBERT SUSŁO³,
TADEUSZ DOBOSZ¹*

¹Zakład Technik Molekularnych Katedry Medycyny Sądowej
Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu

²Zakład Medycyny Sądowej Katedry Medycyny Sądowej
Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu

³Zakład Gerontologii Katedry Zdrowia Publicznego
Wydziału Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu

*Muzeum Medycyny Sądowej przy Katedrze Medycyny Sądowej
Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu –
przeszłość, teraźniejszość, przyszłość*

ABSTRACT

*The Museum of Forensic Medicine at the Department of Forensic Medicine
at the Medical University in Wrocław – the past, the present and the future*

Human tissues have been used as didactic preparations for many centuries. Due to a lack of bioethical rules in the past, it was possible to present a large collection of unique exhibits, which are still today presented at the Museum of Forensic Medicine Department in Wrocław. Unfortunately, the bad housing conditions of the museum and character of some of the exhibits prevents the museum from showing its pieces to a wide audience.

Keywords: medical museum, forensic medicine, Wrocław Medical University, human tissues preparations

Słowa kluczowe: muzeum medyczne, medycyna sądowa, Uniwersytet Medyczny we Wrocławiu, preparaty anatomiczne

Wstęp, czyli słów kilka o historii preparatyki medycznej

Wiadomo, że ogromne postępy medycyny zawdzięczamy w dużym stopniu doskonałej znajomości anatomii i fizjologii. Bez dokładnego poznania struktury organizmu nie byłyby możliwe specjalistyczne operacje, które ratują życie chorego. Z tego powodu już od zarania dziejów ciało ludzkie było obiektem ogromnego zainteresowania medyków, którzy starali się jak najlepiej poznać wszelkie jego tajniki.

Za twórcę podstaw medycyny od stuleci uważany jest Hipokrates, któremu zawdzięczamy nie tylko słynną przysięgę, ale również utorowanie drogi dla innych, późniejszych uczonych. Jednakże za jego czasów (IV wiek p.n.e.), głównie z przyczyn religijnych, niemożliwe było oficjalne przeprowadzenie sekcji zwłok człowieka, podobnie jak za życia innego wielkiego twórcy medycyny – Galena (130–200 rok n.e.) – dlatego wszystkie prace obu starożytnych lekarzy opierały się przede wszystkim na autopsji zwierząt. Dopiero Vesalius (1514–1564), w wyniku wielu wykonanych przez siebie sekcji zwłok ludzkich, oficjalnie zwrócił uwagę na liczne błędy popełnione przez poprzedników. Wspomnieć należy, że w celu przeprowadzenia sekcji, w sytuacji zbyt małej dostępności do zwłok, Vesalius wykradał ciała z grobów i potajemnie je preparował. Rezultatem tych nagannych praktyk było znakomite dzieło – podręcznik i atlas anatomii człowieka, który oprócz rycin zawierał również wskazówki dotyczące techniki sekcyjnej. W swoim opracowaniu Vesalius podważał obowiązującą do tej pory doktrynę Galena, rozpętując bardzo burzliwą dyskusję. Nie ulega wątpliwości, że dzięki jego pracy i chęci zdobycia wiedzy doszło również do wielu znamienitych odkryć, do których należy opis narządu słuchu czy kłębuszków nerkowych. Należy także wspomnieć o Giovannim Battistie Morgagnim (1682–1771), który wykonał ponad 700 autopsji ciał ludzkich, i Leonardzie da Vinci (1452–1519), autorze licznych szkiców anatomicznych. Już wtedy dostrzegano konieczność dokładnego poznania anatomii, aby móc leczyć ludzi i stworzyć podstawy tak ważnej nauki, jak medycyna^{1, 2, 3}. Wraz z dalszym rozwojem nauki zrozumiano potrzebę utrwalania niektórych zmian chorobowych i innych stanów patologicznych poprzez wykonywanie specjalistycznych preparatów z ludzkich tkanek. Ekspozaty tego typu były wykorzystywane przede wszystkim jako pomoce dydaktyczne – znacznie dokładniej oddające stan faktyczny niż dawne ryciny i szkice. Kolekcjonowano czaszki i całe szkielety – zarówno prawidłowe, jak i zdeformowane. Zaczęto tworzyć również preparaty mokre, które wykonywano poprzez zanurzenie poszczególnych tkanek ludzkich w roztworach utrwalających. W dalszym ciągu problemem pozostało jednak zdobywanie ciał i organów zmarłych do ich wykonania, pomimo jasnych przesłanek

¹ J. Gluczyński, E. Iżycka-Świeszewska, *Wspólne początki anatomii weterynaryjnej i anatomii człowieka* [w:] *Dawna Medycyna i weterynaria*, red. Z.M., Felsmann, J. Szarka, M. Felsmann, Chełmno 2011, s. 469–483.

² J. Kubacki, *Historia największych odkryć anatomicznych ludzkiego ciała*, „Puls Uczelni” 2015, nr (9) 1, s. 41–44.

³ W. Szumowski, *Historia medycyny filozoficznie ujęta*, Warszawa 1994; s. 94–106; 134–155; 295–412.

naukowych^{4,5}. Nie przeszkodziło to jednak w rozwoju preparatyki medycznej i tworzeniu kolekcji tego typu preparatów, zwłaszcza w XIX i pierwszej połowie XX wieku. Stosunkowo niewielka część takich zbiorów zachowała się w znakomitym stanie do dzisiaj, lecz jest rozproszona w ekspozycjach muzealnych na całym świecie, służąc kolejnym pokoleniom. Obecnie ze względu na regulacje prawne i bioetyczne tworzenie nowych preparatów jest praktycznie niewykonalne. Stare preparaty są zatem unikatowe i należy dołożyć wszelkich starań, aby zachować je dla obecnych i przyszłych pokoleń. Obecnie Muzea Medycyny są utworzone w: Białostockim, Gdańskim, Poznańskim i Warszawskim Uniwersytecie Medycznym. We Wrocławskim Uniwersytecie Medycznym zbiory są rozproszone w formie Muzeum Farmacji, Anatomii Prawidłowej, zbiorów mulaży Kliniki Dermatologii oraz Muzeum Medycyny Sądowej.

Jak powstało wrocławskie muzeum

Niecodzienna i unikatowa kolekcja preparatów medycznych znajduje się w Muzeum Medycyny Sądowej przy Katedrze Medycyny Sądowej UM we Wrocławiu, pierwotnie noszącej nazwę Gerichtsärztliches Institut D. KCL. Universität Breslau. Jednostka została utworzona najprawdopodobniej w 1887 roku w ramach Uniwersytetu Leopolda⁶. W późniejszym okresie zmieniła ona nazwę na Institut für gerichtliche Medizin und Naturwissenschaftliche Kriminalistik i to z tego okresu (mniej więcej z lat 1908–1945) pochodzi większość z eksponatów. Niemieckimi kierownikami jednostki byli kolejno: prof. Adolf Lesser, prof. Georg Puppe, prof. Ernst Ziemke, prof. Georg Strassman, prof. Karl Reuter oraz prof. Gerhard Buhtz. Mianowany jako ostatni na stanowisko kierownika prof. Berthold Mueller nie zdążył już objąć swojej funkcji. Działania wojenne, pomimo znacznych zniszczeń miasta obejmujących również budynek dawnego instytutu (nadal pozostającego siedzibą Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej), na szczęście nie spowodowały dużych zniszczeń w kolekcji – znalezione po wojnie eksponaty zachowały się w zadziwiająco dobrym stanie^{7,8}. Część eksponatów przedwojennej ekspozycji jednakże zaginęła i do dzisiaj nie została odnaleziona. Rok po wojnie pierwszym kierownikiem Katedry Medycyny Sądowej został prof. dr hab. Bolesław Popielski, który pełnił tę funkcję aż do roku 1977. W latach pięćdziesiątych XX wieku do ocalałych zbiorów dołączył również preparaty, które zostały znalezione w Ząbkowicach, najprawdopodobniej jako pozostałość po ewakuowanym z bombardowanego Berlina Muzeum

⁴ J. Gluczyński, E. Iżycka-Świeszewska, *Gabinety i zbiory osobliwości jako pierwsze muzea anatomii, anatomii patologicznej oraz historii naturalnej* [w:] *Dawna medycyna i weterynaria*, s. 483–504.

⁵ Z. Laskowski, *Nowy sposób konserwowania preparatów anatomicznych i anatomopatologicznych tudzież zachowywanie zwłok od prędkiego rozkładu*, „Pamiętnik Towarzystwa Nauk Ścisłych” 1876, nr 8, s. 4.

⁶ *Medycyna Uniwersytecka we Wrocławiu. Zarys historii od 1945 roku*, Wrocław 2011, s. 58–61.

⁷ A. Krzywobłocki, *Dziesięć lat pracy konserwatorskiej w województwie wrocławskim*, „Ochrona Zabytków” 1955, nr 8/1 (28), s. 50–57.

⁸ *Historia UMED Wrocław w latach 1811–1945*, <https://www.umed.wroc.pl/uczelnia-historia> [dostęp: 12.04.2017].

Traumatologii. W okresie powojennym kolekcja muzealna została powiększona o dodatkowe eksponaty wykonane dzięki pracy i zaangażowaniu pracowników katedry. Muzeum przez cały czas pozostaje częścią Katedry Medycyny Sądowej, której kierownikami byli kolejno: prof. dr hab. Bolesław Popielski, prof. dr hab. Julian Kornobis i prof. dr hab. Barbara Świątek, a obecnie funkcję tę pełni dr hab. Tomasz Jurek, prof. nadzw. Wrocławskie Muzeum Medycyny Sądowej jest obok Krakowa najbardziej rozwiniętym tego typu obiektem w Polsce. Podobne, mniejsze muzea znajdują się również w Poznaniu i Gdańsku oraz w formie załączkowej – w Szczecinie. Inne obecne w Polsce muzea medyczne mają zbiory o odrębnym profilu. Pomimo iż część z nich posiada preparaty anatomiczne, to jednak nie są one związane bezpośrednio z medycyną sądową.

Aktualne zbiory muzeum

Dzisiejsze Muzeum Medycyny Sądowej, mieszczące się na I piętrze Katedry Medycyny Sądowej UM we Wrocławiu, to niewielkie dwupoziomowe pomieszczenie, nieprzypominające stereotypowej instytucji muzealnej. Wśród dużej kolekcji eksponatów, zgromadzonych na stosunkowo niewielkiej powierzchni, znajdują się narzędzia zbrodni, broń samodziąłowa, dawne narzędzia sekcyjne, pętle wisielcze, ale także kości czy dokonane podczas ekshumacji odkrycia z okresu drugiej wojny światowej (il. I, II). W zbiorach znajdują się także unikatowe, przedwojenne fotografie, dokumentujące ówczesny świat przestępczy i pracę organów ścigania. Najliczniejszą grupę stanowią mokre preparaty, wykonane z odpowiednio wypreparowanych fragmentów ciała ludzkiego i umieszczone w specjalnych naczyniach wypełnionych płynem konserwującym (il. III). Zbiór ma charakter unikatowy, a jego powstanie było możliwe dzięki braku barier w postaci zasad bioetycznych, którymi kiedyś – w imię szeroko pojmowanego rozwoju nauki – niezbyt się przejmowano. Obecnie, ze względu na regulacje prawne, stworzenie takiej kolekcji byłoby praktycznie niemożliwe. Zbiory prócz funkcji naukowej i ochronnej pełnią przede wszystkim funkcję edukacyjną, stanowiąc wyjątkową pomoc dydaktyczną nie tylko dla studentów medycyny, lecz także dla przyszłych policjantów lub prawników⁹.

Preparaty mokre będące w zbiorach muzeum Zakładu Medycyny Sądowej we Wrocławiu można podzielić na kilka podstawowych rodzajów. Pierwszą i najważniejszą z medyczno-sądowego punktu widzenia grupą są preparaty obrazujące różnego rodzaju uszkodzenia ciała. Prezentowane są one zarówno na fragmentach skóry, jak i w mięśniach, kościach czy w obrębie poszczególnych narządów wewnętrznych. Uszkodzeniami tymi mogą być różne rany: klute, tłuczone, cięte, postrzałowe (z różnych rodzajów broni i odległości), rany wlotowe i wylotowe. Innymi rodzajami uszkodzeń są obrażenia termiczne – powstałe zarówno na skutek działania niskiej, jak i wysokiej temperatury, a także obrażenia powstałe na skutek porażenia prądem elektrycznym. Eksponaty prezentują również innego typu obrażenia, jak otarcia naskórka czy wylewy krwawe, w tym także krwiaki śródczaszkowe. Część preparatów stanowią fragmenty ciała z zachowanymi tkwiącymi w nich pociskami lub innymi ciałami obcymi. Całkowicie uni-

⁹ T. Dobosz, T. Jurek, Śmietnik czy skarbiec, „Wiedza i Życie” 2016, nr 16, s. 54–59.

katową kolekcję eksponatów obejmują preparaty obrazujące wpływ działania na tkanki organizmu ludzkiego różnorodnych gazów bojowych używanych przez różne państwa w czasie pierwszej wojny światowej, takich jak fosgen.

Drugą dużą grupą eksponatów są preparaty przedstawiające różnego rodzaju anomalie anatomiczne, zarówno w postaci wad rozwojowych płodów, jak i poszczególnych narządów ludzkich (np. tzw. nerka podkowiasta, wrodzone wady serca) (il. IV). Kolejnym typem eksponatów są preparaty obrazujące prawidłowe – ciekawe z anatomicznego i sądowo-lekarskiego punktu widzenia tkanki (np. błony dziewicze czy poszczególne etapy ciąży), jak i różnego rodzaju zmiany chorobowe w narządach ludzkich. Niektóre preparaty obrazują również skutki zatruc – różnych narządów przykładowo nerki po zatruciu sublimatem. Inna grupa ukazuje zmiany pośmiertne zachodzące w tkankach ludzkich w różnych warunkach środowiskowych, w tym naturalne a także powstałe na skutek żerowania zwierząt. Osobną wreszcie kolekcją preparatów mokrych jest kolekcja fragmentów skóry z ciekawymi i dobrze zachowanymi tatuażami, typowymi m.in. dla dawnego świata przestępczego (il. V). Przedstawiony powyżej, mocno uogólniony podział preparatów na główne grupy oraz ich fragmentaryczny opis oddaje jedynie w niewielkim stopniu różnorodność oraz liczbę zgromadzonych w muzeum zbiorów. Nadmienić przy tym należy, że większość kolekcji eksponatów mokrych pozostaje w ścisłym związku ze zbiorem preparatów suchych – żeby wymienić tylko dział związany ze zmianami pośmiertnymi zwłok (w postaci suchych preparatów zachowane są m.in. mumie i przeobrażenie tłuszczowo-woskowe), obrażeń (kości i narzędzia zbrodni) czy niewspomniany dotychczas dział związany z erotyką, obejmujący mały, lecz ciekawy zbiór pasów cnoty (il. VI, VII).

Największe problemy muzeum

Podstawowym i nadal nierozwiązanym problemem jest niewystarczająca powierzchnia ekspozycyjna. Muzeum składa się z bardzo małej sali, liczącej jedynie około 20 m², powiększonej o zbudowaną na trzech ścianach drewnianą antresolę. Całość obudowana jest drewnianymi gablotami ze szklanymi frontami, w których umieszczone są preparaty. Pod schodami na antresolę znajduje się sejf z unieszkodliwioną zgodnie z przepisami bronią samodzielną. Ze względu na dużą liczebność zbiorów znaczną część z nich umieszczono głęboko na regałowych półkach, w drugim i trzecim rzędzie, przez co są one słabo widoczne dla zwiedzających. Obecnie dostęp do muzeum mają głównie studenci Uniwersytetu Medycznego i pracownicy jednostki. Pozostałe osoby, w tym studenci z innych uczelni, muszą ubiegać się o wcześniejsze zezwolenie od kierownika katedry. Ze względu na ograniczenia lokalowe nie ma odpowiednich warunków, aby wyselekcjonować zbiory i chociaż część z nich – jako reprezentacyjne – wystawić na stałej ekspozycji dostępnej dla wszystkich chętnych. Z powodu niewielkiej powierzchni muzeum może w nim swobodnie przebywać jednocześnie zaledwie kilka osób – przy grupie 10 zwiedzających jest już bardzo tłoczno, dodatkowo trzeba bardzo uważać, aby nie uszkodzić eksponatów stojących poza przyściennymi gablotami. Ponadto – ze względu na wiek i stosunkowo delikatną konstrukcję drewnianej antresoli – jej maksymalne

bezpieczne obciążenie pozwala na jednoczesne przebywanie na niej nie więcej niż 2–4 osób. To wszystko skutecznie uniemożliwia nie tylko otwarcie ekspozycji dla szerszego kręgu zainteresowanych, lecz także wzięcie udziału placówki w cyklicznych imprezach kulturalnych typu Dolnośląski Festiwal Nauki czy też Noc Muzeów. Organizowane były próby czasowego prezentowania części eksponatów na wystawach gościnnych – np. na Zamku Książ czy w Muzeum Archeologii, ale ze względu na specyfikę zbiorów oraz trudności w transporcie i odpowiednim zabezpieczeniu preparatów odbywało się to w niezwykle ograniczonym zakresie. Możliwość digitalizacji archiwalnych fotografii pozwoliła jedynie na otwarcie w 2014 roku – we współpracy z Muzeum Miejskim Wrocławia – czasowej wystawy „Kryminalny Wrocław” w Arsenale Miejskim, która cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem. Ze względu na opisane trudności lokalowe planowane jest przeniesienie zbiorów do nowej siedziby. Niestety, permanentny brak odpowiednich funduszy skutecznie ogranicza możliwości ewentualnego zaadaptowania nieużywanych pomieszczeń należących do Uniwersytetu Medycznego na ekspozycję muzealną.

Podsumowanie

Zbiory muzeum Katedry Medycyny Sądowej we Wrocławiu charakteryzują się bardzo wysoką wartością edukacyjną, naukową i historyczną. W Polsce istnieje zaledwie kilka tego typu placówek, z których jedynie wrocławska i krakowska są w miarę rozbudowane. Dodatkowo w dzisiejszych czasach nie ma już możliwości stworzenia podobnego muzeum, dlatego koniecznie należy chronić przed zniszczeniem i zapomnieniem znajdujące się w nim preparaty. Warto, aby opisywana placówka, po przeniesieniu „drastycznych” zbiorów do wydzielonego pomieszczenia o nazwie *camera prohibita*, pełniła funkcję typowo muzealną i była udostępniona szerokiemu gronu zwiedzających, włącznie z uczestnictwem w popularnej Nocy Muzeów. Pozwoliłoby to na zapoznanie publiczności z problematyką medycyny sądowej, anatomią i fizjologią człowieka, a dodatkowo – na zasadzie dobrowolnych darowizn ze strony zwiedzających – umożliwiło zdobycie środków na zakup materiałów do konserwacji eksponatów o dużej wrażliwości. Niestety, dopóki nie uda się poprawić warunków lokalowych, muzeum pozostanie miejscem „tylko dla wtajemniczonych”.

Bibliografia

- Dobosz T., Jurek T., *Śmietnik czy skarbiec*, „Wiedza i Życie” 2016, nr 16, s. 54–59.
- Gluczyński J., Iżycka-Świeszewska E., *Wspólne początki anatomii weterynaryjnej i anatomii człowieka* [w:] *Dawna medycyna i weterynaria*, red. Z.M. Felsmann, J. Szarka, M. Felsmann, Chełmno 2011, s. 469–483.
- Gluczyński J., Iżycka-Świeszewska E., *Gabinety i zbiory osobliwości jako pierwsze muzea anatomii, anatomii patologicznej oraz historii naturalnej* [w:] *Dawna medycyna i weterynaria*, red. Z.M. Felsmann, J. Szarka, M. Felsmann, Chełmno 2011, s. 483–504.

- Historia UMED Wrocław w latach 1811–1945*, <https://www.umed.wroc.pl/uczelnia-historia> [dostęp: 12.04.2017].
- Krzywobłocki A., *Dziesięć lat pracy konserwatorskiej w województwie wrocławskim*, „Ochrona Zabytków” 1955, nr 8/1 (28), s. 50–57.
- Kubacki J., *Historia największych odkryć anatomicznych ludzkiego ciała*, „Puls Uczelni” 2015, nr (9) 1, s. 41–44.
- Laskowski Z., *Nowy sposób konserwowania preparatów anatomicznych i anatomopatologicznych tudzież zachowywanie zwłok od prędkiego rozkładu*, „Pamiętnik Towarzystwa Nauk Ścisłych” 1876, nr 8, s. 4.
- Medycyna Uniwersytecka we Wrocławiu. Zarys historii od 1945 roku*, Wrocław 2011, s. 58–61.
- Szumowski W., *Historia medycyny filozoficznie ujęta*, Warszawa 1994; s. 94–106; 134–155, 295–412.